

Kanada może zalegalizować grzyby halucynogenne

27 czerwca 2023

W Toronto (i nie tylko) zaczęły się pojawiać sklepy z grzybami halucynogennymi. Może to być znak, że psychodeliki będą następne w kolejce do dekryminalizacji w całej Kanadzie. Zaczyna się zmieniać myślenie o psylocybinie – aktywnym składniku grzybów halucynogennych i nawet naukowcy starają się zbadać, czy substancja ta może mieć działanie dobroczynne.

Zespół badaczy z University of Toronto rozpoczął właśnie badania kliniczne nad leczeniem depresji za pomocą niewielkich dawek psylocybiny. Na czele grupy badawczej stoi Rotem Petranker, wicedyrektor uniwersyteckiego Psychedelics Studies Research Centre. Testy mają potrwać dwa miesiące. W pierwszej połowie badań uczestnicy będą dostawać albo psylocybinę, albo placebo, a w drugiej połowie już tylko psylocybinę. Dawka psylocybiny ma wynosić 10 proc. najczęściej stosowanej dawki w badaniach klinicznych.

Petranker mówi, że dobieranie dawki nie było łatwe, opierano się częściowo na tym, co opowiadali ludzie, którzy używali psychodelików. Dawki zażywane przez osoby używające psylocybiny – zarówno tej w grzybach, jak i tej w LSD – są jednak bardzo niedokładne, ponieważ substancje te pochodzą z czarnego rynku.

Badania nad działaniem psylocybiny pokazują, że narkotyk w większych dawkach powoduje wzrost neuroplastyczności, czyli powoduje zmiany w połączeniach synaps w mózgu. Uważa się, że takie „przełączanie” połączeń w mózgu można pomagać chorym na depresję i inne choroby psychiczne. Niewiele badań prowadzono do tej pory nad możliwością podawania psylocybiny w mikrodawkach. Zaletą może tu być zniwelowanie negatywnych skutków „kuracji”. Jednak nie udowodniono jeszcze, że małe

dawki psylocybiny mogą mieć pozytywny wpływ na funkcjonowanie organizmu. Petranker mówi, że chodzi teraz o to, by określić najmniejszą możliwą dawkę, która oddziałuje pozytywnie.

John Sayer, adwokat z Kolumbii Brytyjskiej, uważa, że mikrodawki psylocybiny pomogły mu pokonać zespół stresu pourazowego. Sayer od ponad 10 lat ma wszczepiony kardiowerter defibrylator serca, a pięć lat temu uległ poważnemu wypadkowi, w którym stracił nogę i doznał licznych złamań. Mówi, że uważał się za osobę silną psychicznie, ale stres pourazowy go pokonał. Teraz daje sobie z nim radę dzięki mikrodawkom psylocybiny.

Petranker ma nadzieję, że jego badania pomogą właśnie takim osobom jak Sayer.

W zeszłym roku Health Canada umożliwiło lekarzom składanie wniosków o zgodę na używanie psychodelików do badań i leczenia niektórych pacjentów, u których inne terapie nie przynoszą efektu. Również wtedy Alberta uregulowała używanie psychodelików w terapii. Kilka firm farmaceutycznych, jak np. Filament Health z Kolumbii Brytyjskiej, która zapewnia psylocybinę do badań Petrankera, otrzymało licencje na kontrolowaną produkcję środków psychodelicznych. Filament Health hoduje ponad 70 gatunków grzybów halucynogennych. Firma stawia się na pozyskiwanie psylocybiny ze źródeł naturalnych.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)